Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 13 (597).

REDAKCJA OTWARTA od 6—8 wiecz. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedzielę i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota dnia 26 marca 1927 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY:
W Łodzi bez odn. miesięcznie 1.— złoty.
Z odnoszeniem do domu 1.20 „
Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „
Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXII.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Telef. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czek. PKO Nr. 60,398.

Cena 20 groszy.

Arbitraż rządu dla włókniarzy.

Strejk włókniarzy zakończony. — Strejk powszechny odwołany. — Bezczelność przemysłowców.

Zwołana przez rząd w osobie wicepremjera Bartla na piątek ubiegłego tygodnia do Warszawy konferencja przedstawicieli związków włókniarzy i fabrykantów w celu polubownego załatwienia sporu została rozbita z winy fabrykantów, którzy nie chcieli iść na żadne ustępstwa. U fabrykantów zwyciężył bezwzględny egoizm klasowy, którzy mimo dobrej sytuacji w przemyśle, mimo słusznych rządań włókniarzy, pozostali ślepi i głusi na głodowanie robotników, którym mizerne zarobki nie wystarczają na wyżywienie, zakup ubrań i opłacenie komornego. Prowokacyjnym przedłużaniem sprawy chcieli doprowadzić włókniarzy do wyczerpania i złamania, lecz bez rezultatu.

Gdy kwestja porozumienia upadła, rząd zaproponował arbitrażowe załatwienie sporu. Mając doświadczenie dotychczasowych niekorzystnych rezultatów arbitrażu, klasowe związki wypowiedziały się przeciwko. Jednak już o jednolitym działaniu nie mogło być mowy, ponieważ chadeckie związki opowiedziały się za arbitrażem, a enpeerowskie związki odpowiedziały, że nie są przeciwne arbitrażowi. W rezultacie czego na posiedzeniu sobotniem międzyzwiązkowej konferencji związków włóknistych większością 10 głosów na 18 głosujących, uchwalono zgodzić się na propozycję rządu — arbitraż.

Przemysłowcy oczywiście również się na to zgodzili, gdyż wiedzą, że rząd ich nie „skrzywdzi" i nie przyzna zbyt wysokiej podwyżki. Rząd będzie rozpatrywał podwyżkę dla robotników. majstrów i pracowników biurowych łącznie.

Od poniedziałku włókniarze przystąpili do pracy i od tegoż dnia będzie obowiązywać podwyżka.

Komisja arbitrażowa składa się: z p. wicepremjera Bartla jako przewodniczącego (superarbitra) i arbitrów: ministra Pracy i Opieki Społecznej D-ra Jurkiewicza, oraz Ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego.

Obydwie strony przedłożyły arbitrom swoje postulaty i w końcu bieżącego tygodnia należy się spodziewać rozstrzygnięcia sprawy i podania decyzji obowiązującej obydwie strony do wiadomości.

Słuszne, uzasadnione żądania włókniarzy muszą być przez arbitrów poważnie traktowane.

Fabrykanci nie czekając na wynik komisji arbitrażowej, po uruchomieniu fabryk, na własną rękę zaczynają przeprowadzać „sanację moralną" przez wydalanie z pracy całego szeregu robotników, którzy podczas strejku brali wybitny udział w komisjach strejkowych i t. p. Postępowanie fabrykantów spotkało się natychmiast z energicznym protestem w obronie wydalonych za strejk i prócz interwencji na miejscu, związek klasowy zwrócił się niezwłocznie do rządu, aby komisja arbitrażowa jasno i kategorycznie zdecydowała by ani jeden robotnik nie był wydalony za strejk. Warunek ten musi być utrzymany. Za legalną walkę nikt nie może być wydalony.

Żądania Związków Zawodowych.

W związku z prośbą Min. Pracy, by Zw. Zaw. przedłożyły pisemne uzasadnienia żądań podwyżkowych, w środę przed południem w Warszawie odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli wszystkich związków, biorących udział w strajku w przemyśle włókienniczym. Z ramienia Związku klasowego wzięli udział w konferencji tow. tow. Ziemięcki, Szczerkowski i Walczak.

Tezy przedstawicieli Związku klasowego, oraz obfity materjał statystyczny, dostarczony przez Instytut Gosp. Społecznego, zostały przyjęte przez konferencję i na podstawie tego opracowano memorjał, uzasadniający słuszność żądań podwyżkowych, a następnie przesłano p. ministrowi pracy pismo, podpisane przez wszystkie związki robotnicze, oraz pracowników biurowych i majstrów fabrycznych, przyczem załączono memorjały robotniczych związków zaw. i pracowników umysłowych.

Przedłożone memorjały zawierają, w konkluzji, następujące żądania:

„Związki zawodowe stwierdzają, iż podtrzymują w całości żądanie podwyższenia wszystkim płac taryfowych z dnia 14 X 26 r. o 25 proc. Równocześnie żądają, aby podwyżka, przyznana przez Komisję Arbitrażową, objęła wszystkich robotników przemysłu włókienniczego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, z wyjątkiem zakładów przemysłowych, które podpadają pod umowę, zawartą ostatnio w Bielsku.

Ponadto Związki żądają zastosowania odpowiednich środków, celem zmuszenia przedsiębiorców do ścisłego przestrzegania wszystkich postanowień odnośnych ustaw ochronnych, a przedewszystkiem:

a) ścisłego stosowania ośmiogodzinnego czasu pracy, oraz sześciogodzinnego w sobotę, przy pełnej płacy dniówkowej. Wedle orzeczenia Najwyższego Sądu, płaca za sobotę może być wypłacana w niższej ilości tylko wówczas, gdy płaca została ustalona na godziny lub gdy pod tym względem zapadła wyraźna umowa. Ponieważ ten wypadek w przemyśle włókienniczym nie zachodzi, gdyż płace ustalone zostały na dniówkę, przeto wszelkie obniżanie płacy w sobotę uważać musimy za bezprawie.

b) ścisłego przestrzegania postanowień ustawy o ochronie pracy kobiet i młodocianych, zwłaszcza co do zakazu pracy nocnej.

Równocześnie żądamy uznania delegatów robotniczych i ich prawa interwenjowania u zarządów fabrycznych we wszystkich sprawach robotniczych, oraz nieprześladowania ich za spełnianie swych obowiązków i nieprześladowania i niewydalania nikogo z robotników za udział w strajku.

Prosimy wreszcie o rozpatrzenie i przychylne załatwienie słusznych żądań, przedłożonych osobno przy niniejszem przez majstrów fabrycznych i pracowników biurowych".

Ten ostatni punkt zawiera stwierdzenie. iż związki robotnicze podtrzymują również żądanie 25 proc. podwyżki dla pracowników biurowych i majstrów fabrycznych.

Wspólna konferencja P. P. S. i Centr. Kom. Zw. Zaw.

W sobotę pod przewodnictwem tow. Barlickiego odbyło się w Warszawie w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie wspólne posiedzenie Prezydjum C. K. W. P. P. S. i przedstawicieli Komisji Centralnej Klasowych Zw. Zawodowych.

Przedstawiciele obydwu organizacji stwierdzili zupełnie zgodną wspólną ocenę całości położenia gospodarczego i politycznego w kraju; stwierdzili dalej fakt narastającej ofensywy kapitału przeciwko obowiązującym ustawom społecznym i osiągniętym uprzednio zdobyczom klasy robotniczej, fakt niemożliwego wręcz do utrzymania poziomu płac realnych, beznadziejnego stanu mas bezrobotnych; stwierdzili wreszcie, że Rząd, skrępowany polityką kompromisu z klasami posiadającemi, nie wykazuje żadnej energji w stosunku do wystąpień kapitału, przeciwnie, ulega jego naciskowi coraz bardziej wyraźnie.

W tych warunkach obie organizacje uznają za wspólne swe najpilniejsze zadanie przystąpienie niezwłocznie do przygotowania solidarnej walki klasy robotniczej w obronie jej praw i potrzeb, rozumiejąc zarazem, że społeczno-gospodarcze i polityczne cele ruchu robotniczego stanowią, jak zawsze, nierozerwalną całość.

Ustalono jednocześnie sposoby i środki dla zorganizowania i przygotowania tej walki.

TOW. LIMANOWSKI POD SĄD!

W związku z konfiskatą przez Komisarza Rządu na m. Warszawę odezwy „Ligi obr. praw Człowieka i Obywatela" (o czem już pisaliśmy) występującej w obronie więźniów politycznych, sprawa została przekazana Sądowi, który konfiskatę zatwierdził i nakazał autorów odezwy pociągnąć do odpowiedzialności za działalność antypaństwową. Autorami odezwy jak wiadomo są między innemi nasi towarzysze: sędziwy weteran ruchu socjalistycznego czcigodny senator Bolesław Limanowski, poeta Andrzej Strug (prawdziwe nazwisko Tomasz Gałecki) senator Stanisław Pozner (Henryk Bezmaski) były prezes ministrów poseł ob. St. Thugutt i wielu innych, którzy zostaną oddani pod Sąd. Czekamy na sprawę.

Zamach przemysłowców górniczych.

W końcu lutego b. r. Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych w Dąbrowie wypowiedziała umowę w górnictwie od 1 kwietnia r. b.

Wobec tego 16 b. m. odbyła się wspólna narada między Centr. Związkiem Górników a Radą Zjazdu Przemysłowców, na której przedstawiciele przemysłowców zażądali ni mniej ni więcej: 1) Obniżenia płac o 4 proc. — 7 proc. 2) zniesienia bezpłatnego karbidu dla górników, 3) zniesienia deputatu węglowego dla robotników w czasie choroby, 4) zniesienia instytucji delegatów robotniczych, 5) dalszego przedłużenia czasu pracy do 10 godz., oraz 6) ograniczenia urlopów, co się równa ich zniesieniu.

Na te „propozycje" przemysłowców odpowiedział imieniem Centr. Związku Górn. tow. Bielnik, że trzeba dużo cynizmu, aby wystąpić z tak prowokacyjną propozycją, która godzi nietylko w płace robotnicze, ale i bezpośrednio w ustawodawstwo, którego nikt nie ma prawa zmienić, z wyjątkiem przedstawicielstwa narodowego.

Dalej tow. Bielnik oświadczył, że taka propozycja równa się prowokowaniu robotników, zatrudnionych w górnictwie do strajku. Jeżeli przemysłowcy tego sobie życzą, to górnicy są gotowi bronić swych postulatów do strejku.

Następnie tow. Bielnik wysunął kontr-żądania: podniesienia płac o 15 proc. i polepszenie gatunku węgla deputatowego.

Na tem narady skończono, odkładając je do przyszłego tygodnia, kiedy obie strony zjawią się z odpowiedniemi pełnomocnictwami od swych mocodawców.

Wobec nowej sytuacji, wytworzonej przez prowokujące stanowisko przemysłowców, Związek górników zwołał na na niedzielę nadchodzącą wielki zjazd nadzwyczajny do Dąbrowy z udziałem delegatów wszystkich zagłębi górniczych.

Uroczystości imieninowe Marszałka.

19 marca 1927 roku, dzień Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego był obchodzony bardzo uroczyście w całej Polsce. Na program uroczystości składały się Akademje, wiece, odczyty no i nabożeństwa.

Najwyższe duchowieństwo katolickie poraz pierwszy brało udział oficjalny, no bo i całej uroczystości nadano charakter urzędowy, ze względu na to, że Piłsudski stoi na czele Rządu. Domy i tramwaje były udekorowane chorągiewkami. Wojsko odbywało defilady. Kina dały bezpłatne przedstawienia dla żołnierzy.

W celu urządzenia tych uroczystości zostały zorganizowane specjalne komitety. Wszystkie poprzednie uroczystości i komitety były organizowane przez czynniki obywatelskie społeczne. W tym roku zaś w komitetach brali udział oficjalni przedstawiciele urzędów i instytucji rządowych. co nadawało urzędowy charakter tych uroczystości i dlatego zatraciły one dotychczasowy charakter.

I w Łodzi powstał komitet specjalny, który wydał odezwę podpisaną przez kilkadziesiąt osób i instytucji.

Prócz podpisanych osób i instytucji szczerze oddanych Idei Piłsudskiego, z ciekawością odczytywaliśmy nazwiska osób i nazwy instytucji występujących na arenę po raz pierwszy, a mianowicie: Prokurator Szmidt, inspektor policji Niedzielski (dotychczasowy kierownik policji politycznej), Sędzia Okręgowy Witkowski, Izba Lekarska, Zrzeszenie adwokatury, Związek Harcerstwa Polskiego i wiele wiele innych podobnych osób i instytucji.

Pogodzili się wszyscy w myśl zasady „a będziesz miłował nieprzyjacioły swoje".

Jednolita szkoła powszechna.

Staraniem TUR-a w ubiegłą niedzielę dnia 13 marca b. r. o godzinie 10-ej rano w sali TUR-a przy ul. Narutowicza 50, odbył się wiec oświatowy w obronie szkoły demokratycznej.

W wypełnionej po brzegi sali, wiec zagaił tow. dr. H. Kłuszyński, który powołał na przewodniczącego tow. K. Krauzego i na sekretarza tow. P. Skarbka.

Referent ob. Bilski przedstawiciel Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych, zaznaczył, iż podwaliną w Polsce winna być 7-mio klasowa szkoła powszechna. Społeczeństwo polskie winno dążyć do jednolitego systemu szkół i nie pozwolić wyrwać sobie tej zdobyczy, jaką jest 7-mio klasowa szkoła powszechna. Mówca zaznacza, że warstwy zamożne mają wpływ na Rząd, przeto szkoła średnia jest niedostępna dla klasy pracującej, a jednak dążeniem klasy pracującej jest to, ażeby w szkole średniej widziano zarówno dziecko proletarjusza i fabrykanta siedzące na jednej ławie.

Następny referat wygłosił tow. senator. dr. Stefan Kopciński, który w swem przemówieniu zobrazował stan szkolnictwa w Polsce.

Referent zaznacza, że pomajowa ustawa miała zadecydować, czy dzieci proletarjatu będą się uczyły dalej, czy tylko zmuszone będą poprzestać na szkółce powszechnej.

Żądaniem więc jednolitej szkoły będzie gwarancja, aby każde dziecko mogło przechodzić ze szkoły powszechnej do średniej, a nawet do wyższych zakładów naukowych (uniwersytetów).

7-mio letnia — 7-mio klasowa szkoła powszechna winna być tak zorganizowana, aby dla każdego rocznika była oddzielna izba i nauczyciel, gdyż obecnie praktykuje się w ten sposób, że w jednej klasie umieszcza się dwie grupy uczącej się młodzieży o różnym poziomie wiedzy i powierza się jednemu nauczycielowi w jednych godzinach, jednocześnie prowadzić lekcję obu grup. Okoliczność ta powoduje to, że w chwili gdy nauczyciel prowadzi lekcję z jedną grupą, druga pozostawiona bez opieki nie wykonywuje należycie swych zajęć, przeszkadzając jednocześnie grupie pierwszej.

Po ukończeniu szkoły powszechnej dziecko idące do zawodu musi przejść kursy dokształcające od 14-tu do 18-stu lat, a dzieci zdolniejsze muszą mieć wstęp do szkoły średniej. Wobec powyższego my żądamy skasowania 3-ch klas szkoły średniej dlatego, ażeby uprzystępnić dzieciom robotników przyjmowanie ich do szkół średnich, handlowych i zawodowych. Do szkół wyższych również dziecko robotnika powinno mieć dostęp. Rząd poniekąd zgadza się o pozostawienie 7-mio klasowej szkoły powszechnej, natomiast co do zniesienia 3-ch klas szkoły średniej zamierza ogłosić ankietę, która o tem ma zadecydować.

Na 3 miljony 600 tysięcy uczących się dzieci, 400 tysięcy nie uczęszcza wcale do szkoły, a w samej Warszawie nie uczęszcza wcale do szkoły, a w samej Warszawie nie uczęszcza do szkoły 60 tysięcy dzieci.

W następnym roku armja uczących się dzieci powiększy się do 5 miljonów 500 tysięcy dzieci. Wtedy zajdzie potrzeba zaangażowania 45 tysięcy świeżych sił nauczycielskich, co pociągnie za sobą powiększenie budżetu Państwa do 111 miljonów rocznie. W związku z powiększeniem się ilości uczącej się młodzieży, zachodzi potrzeba wybudowania 89 tysięcy nowych izb szkolnych, oraz przebudowania 23 tysięcy budynków szkolnych, na który to cel potrzeba będzie posiadać pokrycie w wysokości 3-ch miljardów złotych, a w budżecie zaś preliminowano aż 2 miljony złotych rocznie.

Ażeby osiągnąć te sumy, należałoby zmniejszyć rekruta, oraz wprowadzić jednoroczną służbę wojskową.

Cel wychowania w szkole monarchistycznej szedł w kierunku, aby z uczących się dzieci wychować pokornych i uległych obywateli, przeto szkołę tę oddawano pod wpływ kleru. Ale szkoła demokratyczna musi wychowywać dzieci na wolnych obywateli t. j. musi być poszanowanie dla pracy i dla środowiska, z którego dziecko pochodzi. Nauczyciel powinien być demokratą, a nie klerykałem i unieżależnionym od decyzji kleru.

Okólnik wydany przez p. Bartla z dnia 9 grudnia 1926 r. zmusza młodzież szkolną do praktyk religijnych, jak chodzenie na nabożeństwa w niedzielę i święta, oraz spowiadanie się trzy razy do roku. Kierownik szkoły według okólnika nie może zwrócić uwagi księdzu prefektowi, o ile on uprawia politykę w szkole zamiast uczyć dzieci religji.

Powyższe rozporządzenie jest całkowicie niesłuszne, albowiem ani w Konstytucji, ani w Konkordacie niema ani słowa o przymusowych praktykach religijnych. Rozporządzenie nie jest zgodne z podstawowymi zasadami demokracji i społeczeństwo polskie nigdy nie zapomni p. Bartlowi, który w ten sposób sprzedał wszystkie duszyczki dziecięce klerowi.

Po przemówieniu swem sen. Kopciński złożył następującą rezolucję:

Zebrani żądają:

1) Wydania ustawy o ustroju szkolnictwa, opartych na zasadach jednolitości szkolnictwa. Podstawą tej szkoły ma być obowiązek szkolny 7-mio letni i 7-mio klasowa szkoła powszechna dla wszystkich dzieci w Polsce.

Na szkole powszechnej opierać się winny w danej organizacji i programie szkoły średnie i handlowe, tak, żeby każde dziecko po skończeniu szkoły powszechnej bez żadnych przeszkód przejść mogło do szkoły średniej, czy zawodowej; o przejściu tem rozstrzygać może jedynie chęć i zdolności dziecka.

Nie może być innej szkoły dla biednych, a innej dla uprzywiljowanych i dlatego trzy niższe klasy szkoły średniej muszą być zniesione.

Wychowańcy szkół średnich mają mieć łatwy dostęp do szkoły wyższej, uzależniony jedynie od ich chęci i zdolności.

Młodzież kończąca jedynie szkołę powszechną ma podlegać obowiązkowemu dokształceniu od lat 14 do 18.

Przejście ze szkoły jednego typu do innego ma być ułatwione.

2) Zebrani żądają uniezależnienia szkoły w Polsce od wszelkich wpływów postronnych, a wszczególności klerykalnych.

3) Zebrani żądają zniesienia rozporządzenia b. kierownika Ministerstwa Oświecenia Publicznego p. Bartla z dnia 9-go grudnia 1926 r. w sprawie przymusowych praktyk religijnych i ingerencji prefektów w życie szkolne.

Powyższa rezolucja została przyjęta przez zebranych jednogłośnie.

Zakończenie strejku włókniarzy w Bielsku-Białej.

Strejk robotników przemysłu włókniestego zakończył się w sobotę, dnia 12-go marca b. r. Tkacze i wyszywaczki otrzymali 9 proc., resztę robotników przemysłu włókniestego otrzymało 10% podwyżki od dnia podjęcia pracy.

W dniu 15 marca odbyła się w Domu Robotniczym liczna konferencja mężów zaufania (80 osób) przemysłu włókniestego z Białej-Bielska.

Sprawozdanie z przeprowadzonego strejku i uzyskania 10 proc. podwyżki złożył sekretarz Związku tow. Suchy. Ze sprawozdania wynika, że robotnicy przemysłu tkackiego nie posiadają tej siły organizacyjnej, jaką mieć powinni. Z tego też powodu nie osiągnięto w strejku większego sukcesu.

Tow. Suchy w ostrych słowach napiętnował łamistrejków, na szczęście jednak nielicznych, którzy pod osłoną policji udawali się w czasie strejku do pracy. Byli nawet tacy, których fabrykanci autami zwozili do fabryki (p. Braun). Robotnicy ci zapomnieli o solidarności, a nawet nie umieli dostatecznie ocenić chwilowego lepszego stosunku fabrykantów, którzy czynili to w interesie osobistym, chcąc złamać opór strejkujących.

Poprawki proponowane do umowy zbiorowej przyjęto.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości. Następnie wybrano do komitetu pertraktacyjnego dodatkowo tow. Łukasa, Górnego i Stanclika.

W dyskusji ujawniono dziecinne postępowanie w czasie strejku endeckiego agitatora Zajączka, który w firmie Juty, dawniej Schneider w Bielsku, wyprowadził robotników do strejku, a po dwuch dniach strejku bez podpisania specjalnej umowy zgodził się na 3 proc. podwyżki i posłał robotników do pracy.

Klasowy Związek Zawodowy dla tych robotników żadnej podwyżki nie stawiał, ponieważ robotnicy ci do organizacji nie należą. Robotnicy niezorganizowani powinni obecnie zrozumieć, że Klasowe Zw. Zaw. są jedyną gwarancją, że troszczą się o przyszłość klasy robotniczej. Do szeregów Związków Zawodowych należeć powinni wszyscy robotnicy.

NOWE „NIELEGALNE“ PARTJE.

Minister Spraw Wewnętrznych uznał działanie radykalnych stronnictw chłopskich: „Białoruskiej Hromady“ i „Niezależnej Partji Chłopskiej“ (partja Wojewódzkiego) za antypaństwowe i nakazał na terenie całego państwa uznanie takowych za nielegalne. Za przynależność do tych stronnictw grozi kara do ciężkiego więzienia włącznie.

Stronnictwa polityczne jako takie na podstawie Konstytucji nie potrzebują się legalizować jak naprzykład związki zawodowe i nie w kompetencji ministra spraw wewnętrznych leży orzekanie co do legalności stronnictw politycznych, a karani winni być tylko ci którym udowodni się działalność karygodną.

Koniec Komisji Opinjodawczej Pracy.

Komisja Centralna Związków Zawodowych postanowiła na posiedzeniu z dn. 18-go marca wycofać swych członków — tow. tow. Kuryłowicza, Kwapińskiego i Żuławskiego — z Komisji opinjodawczej pracy przy wice-prezesie Rady Ministrów p. Bartlu.

Komisja Centralna uznała, że:

1) Komisja opinjodawcza pracy nie mogła — na skutek stanowiska Rządu — wpłynąć na zrealizowanie znanych postulatów, wysuniętych w swoim czasie na Konferencji Pracy; 2) opinje Komisji opinjodawczej były przez Rząd lekceważone, jak naprzykład, w sprawie ceny cukru; 3) niektórzy członkowie Rządu usiłowali traktować Komisję opinjodawczą, jako rodzaj reprezentacji kół robotniczych i pracowniczych, co się nie pokrywa z istotnem zadaniem Komisji.

Decyzja Komisji Centralnej dotyczy formalnie, jak powiedzieliśmy, tylko jej członków. Przesądza ona jednak zarazem w sensie negatywnym sprawę dalszego udziału w Komisji Opinjodawczej wszystkich naszych towarzyszów.

Odpowiednie listy będą wysłane w najbliższych dniach.

Co słychać na szerokim świecie.

Belgijski król — socjalistą!...

Jak wiadomo Belgja pod wpływem socjalistycznego ministra spraw zagranicznych tow. Emila Vandervelde'a, pierwsza z europejskich mocarstw postanowiła zrzec się koncesji w Chinach. Ten piękny gust w stronę wyzwalających się Chin wywołał sporą sensację zarówno w samej Belgji, jak i poza jej granicami.

Holenderskie pismo „Telegraaf“ przytacza niezmiernie ciekawe szczegóły tego, jak zrzeczenie się koncesji zostało uchwalone na belgijskiej Radzie Ministrów. Król belgijski w tej sprawie napisał list do tow. Vandervelde'a i wypowiedział się w tym liście za zniesieniem koncesji.

Podczas dyskusji na Radzie Min. tow. Vandervelde, w polemice z przeciwnikami swego wniosku, wydobył list króla i nie zdradzając tajemnicy autora, zacytował z listu tego kilka zdań.

Kiedy ukończył czytanie i list schował do teki, jeden z ministrów konserwatywnych zjadliwie rzucił:

„List ten wygląda mi na artykuł wstępny pisma socjalistycznego. Prześlij go pan do „Peuple“ (organ centralny Belgijskiej Partji Soc.)

Na to Vandervelde odpowiedział z uśmiechem:

„Moi panowie, autorem tego socjalistycznego artykułu jest Jego Królewska Mość“.

Wniosek tow. Vandervelde'a, jak wiadomo, uzyskał większość na Radzie Ministrów.

Rocznica plebiscytowa na Górnym Śląsku.

W niedzielę, dnia 20 marca r. b. odbyła się w Katowicach wielka uroczystość z powodu przypadającego sześciolecia plebiscytu na Górnym Śląsku. Byli przedstawiciele Rządu i Sejmu, prasy zagranicznej. W uroczystości brało udział zgróra 150 tysięcy osób, by zamanifestować polskość i przynależność Górnego Śląska do Rzeczypospolitej Polskiej. Zjechała się ludność ze wszystkich miejscowości Górnego Śląska i przedstawiciele innych dzielnic Polski. Nastrój był uroczysty i podniosły.

Budowa domu dla marynarza polskiego.

W Gdyni nad Bałtykiem, z inicjatywy magistratu tamtejszego wyłonił się „Komitet opieki nad marynarzem Polskim“, mający na celu budowę domu dla „Ogniska marynarza Polskiego“ w Gdyni. Komitet prosi o składanie ofiar i urządzanie zbiórek publicznych w całej Polsce w celu uzyskania funduszów na budowę domu.

Krematorja w Polsce.

Jak wiadomo obecnie rząd opracowuje ustawę o krematorjach. W sprawie tej udzieliła następujących informacji generalna dyrekcja zdrowia.

Generalna dyrekcja opracowała projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o chowaniu zmarłych. Dotychczas znamy jedynie grzebanie, gdyż w b. zaborze rosyjskim oraz w b. zaborze austrjackim nie stosowano dotychczas spopielania. Jedynie w b. zaborze pruskim istnieją krematorja (Kubanice). Odtąd można będzie spopielać zwłoki w całej Polsce.

Powstaną prawdopodobnie specjalne zakłady spopielania (krematorja).

W przepisach o spopielaniu podkreślimy konieczność uzyskania zezwolenia władz pierwszej instancji, oświadczenia urzędu prokuratorskiego, że nie widzi żadnych przeszkód i udowodnienia, że przed śmiercią zmarły wyraźnie domagał się spopielenia.

Spopielanie odpowiada najnowocześniejszym wymaganiom hygjeny i stosuje się wobec zakaźnych.

Duchwieństwo zarówno katolickie, jak żydowskie ma pewne zastrzeżenia wobec krematorjów.

Spopielanie nie będzie się tyczyło podobno katolików i żydów. Ewangelicy nie mają żadnych zastrzeżeń w tej sprawie. Niema w ustawie przymusu spopielania.

Listy emigrantów są cenzurowane.

Od Wydziału emigracyjnego Kom. Centr. Klasowych Zw. Zaw. w Polsce otrzymaliśmy następujący komunikat:

„Doszło do naszej wiadomości, że niektóre towarzystwa okrętowe, które pośredniczą przy przesyłaniu listów emigrantów, jadących na ich okrętach, do swoich krewnych pozostałych w kraju, cenzurują je i niszczą te listy, w których emigranci skarżą się na złe traktowanie na okręcie.

Podajemy to do wiadomości emigrantów i przestrzegamy ich przed przesyłaniem listów za pośrednictwem towarzystw okrętowych.

Prosimy wszystkich emigrantów o przesyłanie listów o złem traktowaniu na okrętach już po przybyciu do portu na adres: Robotnicze Biuro Emigracyjne, Warszawa, Przejazd 13.“

Z ŻYCIA PARTJI.

Dzielnica Bałuty.

W niedzielę, dnia 3 kwietnia r. b. o godzinie 10 rano odbędzie się ogólne zebranie członków partji i sympatyków w lokalu dzielnicowym.

Dyżury w dzielnicy odbywają się codziennie od 7 do 9 godz. wiecz.

Na miejscu czytelnia pism.

Dzielnica Księży-Młyn.

W niedzielę, dnia 27 marca r. b. o godzinie 10 rano odbędzie się Ogólne Zebranie (masówka) członków partji i sympatyków dzielnicy, Księży Młyn, w lokalu własnym przy ulicy Fabrycznej 2.

Na porządku dziennym sprawy organizacyjne, bardzo ważne.

Jednocześnie zawiadamia się członków naszej dzielnicy, że skarbnik i sekretarz urzędują w każdą niedzielę od godziny 10 rano do 1 w południe. Niniejszem zawiadamia się towarzyszów, że zebrania Komitetu odbywają się każdego tygodnia w piątek od godziny 7 wieczór.

Dzielnica „Lewa“.

W sobotę, dnia 26.III.27 r. punktualnie o godz. 7 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków (masówka) dzielnicy „Lewej“.

O liczne i punktualne przybycie prosi Komitet.

Zawiadamia się, iż członkowie, którzy złożyli deklaracje a nie wykupili legitymacji, zechcą takowe odebrać najpóźniej do dnia 15.IV 27 r.

Skarbnik urzęduje we wtorki i środy od godz. 19 do 21 wiecz.

Jednocześnie zawiadamia się, iż członkowie zalegający w składkach winni takowe opłacać regularnie.

Dzielnica Widzew.

Skarbnik dzielnicy P. P. S. „Widzew“ dyżuruje w poniedziałki od 6 do 7 wiecz., soboty od 7 do 9 wiecz. oraz niedziele od 10 do 12 rano.

Sekretarz pełni dyżury w czwartki od 6 do 8 wiecz.

Dzielnica Zielona.

W niedzielę, dnia 27 marca r. b. o godzinie 10 rano odbędzie się ogólne zebranie (masówka) członków i sympatyków P. P. S. dzielnicy Zielonej.

O liczny udział prosi Komitet.

Ogólne Zebranie Członkiń Partji.

Dnia 14.III.27 w sali Związku Pracowników K. Ch. odbyło się ogólne zebranie członkiń Partji, tematem którego była sprawa roztoczenia opieki nad dzieckiem robotniczem oraz, sprawa ogólnokrajowej Konferencj Kobiecej PPS. Ogólnemu zebraniu przewodniczyła tow. Grodzicka sekretarzowała zaś tow. Jasiniakówna. Na zebraniu byli obecni przewodnicząca Głównego Zarządu R. W. W. Dz. tow. poseł Arciszewski oraz przewodnicząca Centralnego Wydziału Kobiecego tow. posłanka Prausowa.

Po referacie tow. Arciszewskiego omawiającego sprawę działalności Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci rozwinęła się dyskusja w której udział zabierali tow. tow. Kociakowa, Głowacka, Ajnenkiel, Motylewska, Grodzicka, Kowalski, Moskiewiczówna.

W obszernym referacie wygłoszonym przez tow. Prausową zostały ujęte wszystkie zagadnienia społeczne oraz stosunek w jakim do tych zagadnień pozostają kobiety.

Tak tow. Arciszewskiemu jak i t. Prausowej. zebrane towarzyszki serdecznie dziękowały za przybycie do Łodzi.

Po referatach przystąpiono do wyborów delegatek na ogólnokrajową Konferencję, wybrano następujące towarzyszki jako delegatki: Grodzicką, Moskiewiczównę i Zytkowską, natomiast jako zastępczynie: Motylewską, Ulankiewiczową i Głowacką.

Z życia młodzieży T.U.R-a.

Wycieczka do Muzeum.

Zarząd Koła im. S. Worcella Łódzk. Org. Młodz. T. U. R. urządza w dniu 27 marca r. b. Wycieczkę do Muzeum Miejskiego.

Zbiórka uczestników wycieczki w lokalu P. P. S. dz. „Lewej“ od godz. 2-ej po poł., skąd nastąpi wymarsz punktualnie o godz. 3-ej po poł. Opłata za wejście wynosi gr. 10 od osoby.

Ze względu na bogate zbiory, jakie posiada wspomniane Muzeum, o liczne przybycie członków Kół Młodz. T. U. R., P. P. S. i sympatyków uprasza Zarząd.

Koszulki turowskie do nabycia.

Spółdzielnia Łódzkiej Organizacji Młodzieży T. U. R. „Turowiec“ posiada koszulki organizacyjne, które nabywać mogą wszyscy członkowie Organizacji Młodzieży we wtorki, czwartki i piątki od 7-ej do 9-ej wieczorem.

Cena zł. 6.—

KRONIKA.

Krok wstecz.

W dniu 12-go marca b. r. odbyło się roczne Walne zebranie udziałowców Robotniczego Banku Spółdzielczego, na którem rozpatrywano bilans za rok 1926. Placówka ta powołana dla zaopatrywania swych członków w tani kredyt, miała swą formą gospodarki przewyższać instytucje kapitalistyczne tegoż rodzaju. Wiemy, że gdy banki kapitalistyczne oparte są na zysku z kapitału, to spółdzielcze banki wręcz przeciwnie mają za zadanie zysk od kapitałów wyeliminować.

Zrozumiałą rzeczą jest, że Spółdzielnia kredytowa, działająca w obecnym ustroju kapitalistycznym jest zmuszona naginać się do wymogów życia gospodarki kapitalistycznej, z tego powodu nie może całkowicie wyzwolić się z tych więzów antispołecznego systemu gospodarczego. Również, jest rzeczą zrozumiałą, w obecnych warunkach, pobieranie przez spółdzielnię kredytową od swych członków potrzebujących kredytu procentów na pokrycie kosztów handlowych spółdzielni, lecz oile procenty wpłacone przewyższyły koszty handlowe, to powinny być członkom zwrócone jako zwrot nadpłaconych procentów. Na tych zasadach oparte są wszystkie zagraniczne spółdzielnie kredytowe i na tych zasadach również oparte są proletarjackie spółdzielnie spożywców typu Roczdalskiego. Liczne spółdzielnie kredytowe w Niemczech, typu Szulcego w Delicz odstąpiły od tych zasad i stały się wszystkie instytucjami kapitalistycznemi.

Wracając więc do Robotniczego Banku Spółdzielczego w Łodzi z żalem muszę stwierdzić, że władze tegoż Banku świadomie czy nieświadomie zmierzają w tym samym niewłaściwym kierunku. Fakt ten potwierdza bilans i podział nadwyżki za rok 1926, gdyż członkowie, którzy opłacali wysokie procenty od pożyczek, z powstałej z tego tytułu nadwyżki nie otrzymali żadnych zwrotów, lecz całą nadwyżkę podzielono pomiędzy posiadaczy udziałów i w ten sposób sprowadzono tych udziałowców do roli drobnych kapitalistów.

Jakie skutki na losy Banku wywrze ten fałszywy krok, przewidzieć trudno; ja osobiście wierzę, że większość członków nie życzy sobie odwrotu do gospodarki kapitalistycznej. Zamiast się cofać, „trzeba z żywymi naprzód iść i po życie sięgać nowe“. **Brzeziński.**

Czy tak powinni uczyć w szkole?

Z okazji imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w sobotę dnia 19 marca w Państwowej Żeńskiej Szkole Handlowej do uczenic wszystkich klas wygłosił przemówienie Dyrektor Szkoły, podając, że pierwszym Prezydentem Rzeczypospolitej był Stanisław Wojciechowski. Nie przypuszczamy, by p. dyrektor nie wiedział o tem, że pierwszym Prezydentem był zamordowany przez endeka Gabrjel Narutowicz. Nie mówimy już o moralnych sprawach mordu, którzy najpierw wymazali Go z życia, by następnie wymazać z pamięci i historji.

Chcielibyśmy wierzyć, że to jakieś nieporozumienie.

Wskazówki dla prowadzących obiady.

W spółdzielni Łódzkiej Organizacji Młodzieży TUR „Turowiec“ — Narutowicza 50 jest do nabycia książeczka Szczepańskiego p. t. „Wskazówki dla prowadzących obiady“ w cenie zł. 1,20. Tamże do nabycia wydawnictwa Księgarni Robotniczej. W tych dniach nadszedł nowy transport książek różnej treści — dyżury we wtorki, czwartki i piątki od 7-ej do 9-ej wieczorem.

Popierajmy swoich.

Zwracamy uwagę naszych Tow. Tow. na nowo-otworzony sklep wyrobów tytoniowych i materjałów piśmiennych tow. Z. Busiakiewicza przy ul. 6 Sierpnia nr. 18, który dla wszystkich tow. od cen monopolowych udziela 2 proc. rabatu. za okazaniem legitymacji partyjnej.

Niektóre dzielnice zwróciły się już do tow. Busiakiewicza o dostarczanie towaru do lokalów dzielnicowych dla swych członków.

Lokal dla NPR-u kosztem robotnika.

Właścicielami domu Nr. 4 przy ul. Wrzesińskiej na Bałutach są dwaj enpeerowcy G. i Sz., którzy wyrugowali przez Sąd dotychczasowych lokatorów— rodzinę robotniczą, by lokal ten przeznaczyć na dzielnicowy klub partyjny dla enpeeru.

W tymże domu mieszkała wdowa Lewandowska z dwojgiem małoletnich dzieci (mąż został zabity w wojnie europejskiej). Wdowa ta niedawno zmarła, a w celu zaopiekowania się dziećmi i wychowaniem ich sprowadziła się ciotka. Lecz kamienicznicy nietylko nie zezwalali na wprowadzenie się, a nawet dzieci sieroty chcieli wyrzucić, lecz sąsiedzi wnieśli rzeczy przy pomocy policji. Druga gratka nie udała się.

Nowe bruki — stare dziury.

Jesienią ubiegłego roku nasz kochany magistrat przez przedsiębiorców prywatnych wybrukował część ulicy Aleksandrowskiej. Założono dobre, świetne bruki te były w tym czasie, gdy pan mróz pomagał zimą. Lecz gdy nastąpiły wiosenne roztopy z „nowych“ bruków pozostały tylko wyboje i zaspy kamieni i ulica wygląda gorzej niż przed przebrukowaniem, do tego stopnia, że podobno jakiś przyjezdny, nie mogąc się domyśleć, że to jednak tak wygląda magistracki nowy bruk, przechodząc Aleksandrowską z podziwem pytał się dlaczego na zimę zwozi się kamienie, by brukować w następnym sezonie. A gdy poinformowano, że tak wygląda magistracki nowy bruk, to życzył większości magistrackiej takiej samej trwałości.

TEATR MIEJSKI.

Złamana drabina.

Piątek wieczór: po cenach najniższych po raz 16 „Mecenas Bolbek i jego mąż“, świetna komedja francuska w 3 aktach, z p. Kozłowską w głównej roli.

Sobota wieczór: Premjera doskonałej komedji francuskiej w 3 aktach P. Gavaulta p. t. „Złamana drabina“.

Niedziela po południu po cenach zniżonych po raz 6-ty „Popas króla Jegomości“, komedja szlachecka w 4-ch aktach z p. Relewicz-Ziembińską w głównej roli.

Niedziela wieczór: powtórzenie premjery „Złamana drabina“, doskonałej komedji francuskiej.

TEATR POPULARNY.

„Sobowtór“. „Krakowiacy i Górale“.

W teatrze przy ul. Ogrodowej 18, odbędzie się w sobotę, 26 marca premjera doskonałej, tryskającej humorem, arcywesołej komedji „Sobowtór“. Kawały, ściganego anonimami do żony, męża hulaki, który tłumaczy się przed żoną, że wszystkie wypisywane w anonimach o nim brednie odnoszą się nie do niego, a podobnego doń „sobowtóra“, tworzą moc niezliczoną doskonałych konceptów scenicznych, nietylko interesujących widza od początku do końca, lecz i zmuszających go do bezustannego śmiechu. Staranna reżyserja Stanisława Dębicza, zapewni komedji należytą wystawę. Główne role w obsadzie pań Brandtówny, Wernisówny, Zielińskiej, Niemirzanki, oraz panów Kubińskiego (rola tytułowa), Grewicza, Bolkowskiego i Matuszkiewicza.

W teatrze popularnym w sali Geyera dyrekcja przygotowuje na nadchodzącą sobotę i niedzielę popołudniu i wieczorem, nie graną już dawno w Łodzi, a takiem zazwyczaj powodzeniem się cieszącą, komedjo — operę „Krakowiacy i Górale“ w 3 aktach J. N. Kamińskiego z prześliczną muzyką Karola Kurpińskiego.

PRZETARG.

Kasa Chorych m. Łodzi z siedzibą w Łodzi ogłasza niniejszem pismem **publiczny przetarg** ofertowy na budowę lecznicy w Łodzi, przy ul. Zimnej, objętości około 37.000 mtr ³

Przetarg odbędzie się dnia 11 kwietnia 1927 r. o godz. 18-ej w Centrali Kasy Chorych m. Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 225.

O budowę ubiegać się mogą zarejestrowane przedsiębiorstwa i firmy, ktore wykażą się, że już wykonały większe roboty budowlane.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu wstępnego z dnia 21 marca r. b., a sporządzone wg. przepisów tymczasowych Ministerstwa Robót Publicznych o oddawaniu robót i dostaw państwowych L. III 396/26 z dnia 31 lipca 1926 r. oraz według warunków przetargu należy składać do Wydziału Gospodarczego Kasy Chorych m. Łodzi, ul. Wólczańska 225 w kopertach podwójnych, z których wewnętrzna, zawierająca ofertę, powinna być zalakowana pieczęcią firmową i zaopatrzona w napis: „oferta do przetargu, mającego się odbyć dnia 11 kwietnia 1927 r. na budowę lecznicy, przy ul. Zimnej w Łodzi“; zewnętrzna zaś, prócz wyżej wspomnianej koperty, powinna zawierać i dowód wpłacenia wadjum do Banku Gospodarstwa Krajowego do zepozytu Kasy Chorych m. Łodzi — wysokości 5 procent oferowanej sumy w gotówce lub papierach procentowych, mających wartość pupilarną ustaloną Rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 28 grudnia 1926 r., ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu nr. 3 z dn. 22.1. 1927 r.

Termin składania ofert upływa o godz. 18-ej dnia 11-go kwietnia 1927 r., bezpośrednio przed rozpoczęciem odnośnej roboty ofertowej.

Oferty, nie odpowiadające wymienionym powyżej warunkom, lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Informacje, dotyczące projektu budowy, wzoru oferty udzielane będą w godzinach biurowych od 9 do 15-ej w Wydziale Gospodarczym Kasy Chorych m. Łodzi, gdzie można również 1 egzemplarz warunków przetargu oraz sfiep kosztorys.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

Dr. E. SAMBORSKI
p. o. Dyrektor.

Fr. KAŁUŻYŃSKI
Przewodniczący Zarządu.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi,

W sobotę, dn. 9 kwietnia 1927 r. o godz. 6 wiecz. **w sali Rady Miejskiej** przy ul. **Pomorskiej 16,** odbędzie się roczne

Walne Zgromadzenie Pełnomocników

spółdzielni z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydjum
2. Odczytanie protokułu
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu za r. 1926
4. Zatwierdzenie Bilansu oraz R-ku Strat i Nadwyżek za r. 1926
5. Podział Czystej Nadwyżki
6. Projekt budżetu na rok 1927
7. Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej
8. Wnioski.

Uprasza się łaskawie wszystkich pełnomocników o bezwzględne przybycie, gdyż na mocy par. 26 statutu stowarzyszenia, termin zebrania odłożonym nie będzie.

Rada Nadzorcza.

Rachunek działalności Okr. Zw. Kas Chorych w Łodzi za r. sprawozdawczy 1926.

WYDATKI.

1	KOSZTY ADMINISTRACYJNE:			
	A. OSOBOWE:			
	a) płace personelu	zł. 37.394.83		
	b) ubezpiecz. wł. pracown.	„ 2.460.28		
	c) koszty deleg. podróży, przejazdów i t. p.	„ 2.678.50	42.533.61	
	B. RZECZOWE:			
	a) druki i materjały piśm.	zł. 1.270.53		
	b) opał i światło	„ 542.56		
	c) poczta, telegrafy i telefony	„ 1.978.07		
	d) dzierżawa lokalu biurowego	„ 2.000.—		
	e) różne w/g specyfik.	„ 3.989.90	9.781.06	52.314.67
2	KOSZTY LECZNICZE:			
	a) płace personelu leczniczego . .			19.937.95
3	KOSZTY LUSTRACJI:			
	a) płace personelu „ . . .		3.373.40	
	b) koszty podróży, przejazdów i t. p. .		3.507.09	6.880.49
4	ŚWIADCZENIA:			
	retaksacja recept i t. p.			4.201.81
5	WYDAWNICTWA			103.15
6	KOSZTA OGÓLNE:			
	a) odszkodowanie członkom Władz Związku .		5.704.17	
	b) składki na Ogólno-Państw. Zw. Kas Chorych		15.277.72	
	c) składki na Instytut Gospodarstwa Społeczn.		70.—	
	d) strata na wierzytelnościach . . .		88.78	21.140.67
7	ODPISY NA FUNDUSZ AMORTYZACYJNY:			
	z ruchomości 25%			710.84
8	ODPISY NA FUNDUSZ ZAPASOWY:			
	a) 10% od og. wpł. w myśl § 16 Statutu Zw.		28.128.34	
	b) nadwyżka bilansowa		147.865.50	175.993.84
				281.283.42

WPŁYWY.

1	SKŁADKI CZŁONKOWSKIE:		
	wymierzono w roku sprawozdawczym . .		264.054.38
2	ODSETKI:		
	a) od zaległych składek i świadczeń . .	13.832.24	
	b) od lokacji w bankach	3.396.80	17.229.04
			281.283.42

Naczelny buchalter: (—) **J. Kieler.** Dyrektor: (—) **Dr. Edm. Wieliński** Przewodniczący: (—) **Józef Danielewicz.** Komisja Rewizyjna: (—) **M Hudec. Sz. Milman. Br. Matwin**

Bilans Okręgowego Związku Kas Chorych w Łodzi na dzień 31 grudnia 1926 r.

Stan czynny.

1	GOTÓWKA			7.133.91
2	BANKI:			
	1) Bank Gospodarstwa Krajowego . . .		509.—	
	2) „ Związku Spółek Zarobkowych . .		14.252.—	14.761.—
3	WIERZYTELNOŚCI:			
	A. KASY CHORYCH ZA ZALEGŁE SKŁADKI:			
	1) Kasa Chorych m. Łodzi	zł. 127.826.18		
	2) P. K. Ch. w Kaliszu	„ 3.485.18		
	3) „ „ Koninie	„ 2.842.81		
	4) „ „ Kole	„ 1.437.35		
	5) „ „ Pabjanicach	„ 4.844.27		
	6) „ „ Radomsku	„ 2.970.49		
	7) „ „ Słupcy	„ 547.30		
	8) „ „ Tomaszowie	„ 14.596.42		
	9) „ „ Turku	„ 1.285.97		
	10) „ „ Wieluniu	„ 56.74	159.892.71	
	B. KASY CHORYCH ZA ŚWIADCZENIA:			
	1) Kasa Chorych m. Łodzi (cesja P. K. Ch. w Pabjanicach)	zł. 16.021.51		
	2) P. K. Ch. w Brzezinach	„ 308.35		
	3) „ „ Kaliszu	„ 1.249.73		
	4) „ „ Koninie	„ 1.020.01		
	5) „ „ Kole	„ 5.242.48		
	6) „ „ Kutnie	„ 1.075.94		
	7) „ „ Głownie	„ 1.536.59		
	8) „ „ Ozorkowie	„ 13.035.15		
	9) „ „ Pabjanicach	„ 17.050.31		
	10) „ „ Radomsku	„ 9.277.45		
	11) „ „ Słupcy	„ 1.555.31		
	12) „ „ Tomaszowie	„ 4.395.48		
	13) „ „ Turku	„ 1.351.28		
	14) „ „ Wieluniu	„ 541.91		
	15) „ „ Zduńskiej Woli	„ 5.500.91	79.162.01	
	C. RÓŻNI w/g specyfikacji . . .		2.135.46	241.190.18
4	WEKSLE W PORTFELU			57.617.76
5	ZAPASY MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH .			23.688.35
6	KOSZTY BUDOWY w/g specyfikacji . .			3.037.18
7	RUCHOMOŚCI:			
	a) zakupione do dn. 31.XII.1925 r. . .		11.666.05	
	b) „ od dn. 1 stycznia 1926 r. . .		2.843.35	14.509.40
8	NIERUCHOMOŚCI:			
	wartość placów			70.800.—
				432.737.78

Stan bierny.

1	KASY CHORYCH ZA NADPŁACONE SKŁADKI:			
	1) P. K. Ch. w Piotrkowie		986.78	
	2) „ „ Ozorkowie		2.296.31	
	3) „ „ Zduńskiej Woli . . .		5.516.78	8.799.87
2	KASY CHORYCH ZA NADPŁAC. ZA ŚWIADCZ.			
	1) P. K. Ch. w Piotrkowie			9.034.02
3	ZOBOWIĄZANIA.			
	A. SZPITALE:			
	1) Szpital małż. Poznańskich	zł. 2.070.—		
	2) „ Djakonis	„ 4.992.70		
	3) „ Anny Marji	„ 560.70		
	4) „ Miejskie	„ 13.674.—		
	5) „ Kochanówka	„ 309.60		
	6) Zakład Ginek. Położniczy Ch. St. Dobroczynności	„ 514.50		
	7) Zakład Ginek. Położniczy Ż. St. Dobroczynności	„ 11.50	22.133.—	
	B. LEKARZE SPECJALIŚCI: . . .		1.398.—	
	C. RÓŻNI w/g specyfikacji . . .		1.009.45	24.540.45
4	AKCEPTY:			
	pozostałość w obiegu własnych weksli .			12.840.—
5	FUNDUSZ AMORTYZACYJNY:			
	A. RUCHOMOŚCI:			
	a) odpisy za lata ubiegłe . .		11.666.05	
	b) „ „ rok sprawozdawczy . .		710.84	12.376.89
6	FUNDUSZ ZAPASOWY:			
	A. Z ODPISÓW (10% og. wpływów) w myśl § 16 Statutu Związku:			
	a) stan początkowy	zł. 27.957.65		
	b) tegoroczny przydział	„ 28.128.34	56.085.99	
	B. Z NADWYŻEK BILANSOWYCH:			
	a) stan początkowy	zł. 161.195.06		
	b) tegoroczny przydział	„ 147.865.50	309.060.56	365.146.55
				432.737.78

Naczelny buchalter: (—) **J. Kieler.** Dyrektor (—) **Dr. Edm. Wieliński.** Przewodniczący (—) **Józef Danielewicz** Komisja Rewizyjna (—) **M. Hudec. Sz. Milman. Br. Matwin.**

Redaktor odpowiedzialny: Al. Nowakowski. Druk J. K. Baranowskiego w Łodzi, Piotrkowska 109. Wydawca: Łódzki O. K. R. P. P. S.